



Janusz Ziarko

Paradygmaty i orientacje badawcze w nauce o bezpieczeństwie

Wprowadzenie

Kreując obraz nauki o bezpieczeństwie, coraz wyraźniej dostrzega się, iż jest to dyscyplina wiedzy niezwykle różnorodna i o bardzo szerokich horyzontach. Stawia to przed badaczami problemów bezpieczeństwa wyzwanie poszukiwania sposobów, z jednej strony, określania i opisywania tej różnorodności, z drugiej zaś – uwzględniania pluralizmu metod i podejść łączących tę różnorodność tak, aby poprzez dialog mogła ona twórczo na siebie oddziaływać.

W artykule przedstawiono rozważania poszukujące odpowiedzi na pytanie: czy realne jest istnienie wielości podejść do analizowania zjawisk bezpieczeństwa, a jeżeli tak, to z jakich perspektyw można i należy bezpieczeństwo badać? Odpowiedź na to pytanie będzie swego rodzaju poznawczym tłem pozwalającym pluralistycznie spojrzeć na naukę o bezpieczeństwie, a to na pewno wzbogaci tę dyscyplinę.

Paradygmaty w postrzeganiu rzeczywistości badawczej

Paradygmaty w życiu codziennym

Istnieje więcej niż jeden sposób rozumienia danej sprawy, gdyż różni ludzie często mają całkowicie odmienne zdania na ten sam temat, patrząc na ten sam przedmiot, widzą krańcowo inne rzeczy, słysząc te same słowa, słyszą i rozumieją coś całkiem odmiennego, zupełnie inaczej wyjaśniają te same problemy. Wgłębiając się w badane zagadnienie, ważna jest świadomość, że u podstaw innego rozumienia tych samych spraw, odmiennego ich wyjaśniania czy posiadania różnych teorii na dany temat leżą paradygmaty. Pojęcie paradygmat, w sensie potocznym, odnosi się do podstawowych,

przyjmowanych za oczywiste: wzorców, modeli, klasycznych przykładów stanowiących układy odniesienia, które określają nasz sposób widzenia i rozumienia rzeczywistości¹, które pełnią funkcję organizującą nasze doświadczenie, tj. nasze poglądy na temat „umeblowania” świata², których używamy, by uporządkować nasze obserwacje i rozumowanie, które wyznaczają zakres naszego działania³. Paradygmaty wpływają na to, co i jak widzimy, a także określają nie tylko to, jaki sens nadajemy obserwowanym sytuacjom, ale także to, jak działamy, są więc wyznacznikami sposobów, schematów myślenia jednostek, grup, wspólnot. Schematy takie nie muszą być ujęte w zestaw uświadomionych i świadomie stosowanych reguł postępowania. Znaczenie paradygmatu wypływa z tego, że określa on ramy pojęciowe czy reguły podejścia, które stosujemy, gdy myślimy o jakimś problemie, czy też pracujemy nad jego rozwiązaniem. Rozpoznanie paradygmatów wyznaczających style naszego myślenia, sposoby stawiania i rozwiązywania problemów, nastęrcza ludziom wielu kłopotów, gdyż są one w umysłach głęboko ukryte, milcząco zakładane, traktowane jako oczywiste. Problemy z paradygmatami polegają nie na tym, czy paradygmaty są prawidłowe, czy nie, bo wszystkie są z założenia uproszczeniami. Problemy pojawiają się, gdy są one przyjmowane milcząco – to znaczy, kiedy funkcjonują poniżej progu świadomości⁴. Jeśli nie są one skrupulatnie badane, ograniczają działania jednostkowe i organizacyjne do tego, co jest znajome i wygodne. Praca z paradygmatami to wydobywanie ich na światło dzienne. Ich uzmysłowienie, zdanie sobie sprawy ze swojego paradygmatycznego funkcjonowania pozwala łatwiej wyjść poza własny paradygmat i zmienić badawczą perspektywę, a tym samym⁵:

- dostrzec nowe sposoby rozumienia i wyjaśniania rzeczy, zauważyć, że dotychczasowe zdarzenia nabierają nowych znaczeń;
- zrozumieć poglądy i działania tych, którzy działają w ramach innego paradygmatu.

Paradygmatyczny wizerunek nauki

Paradygmaty, podobnie jak w codziennym życiu, także w nauce odgrywają zasadniczą rolę. Zdaniem T.S. Kuhna w nauce „Termin paradygmat jest używany w dwóch znaczeniach. Z jednej strony oznacza całą konstelację przekonań, wartości, technik itp. wspólnie uznawanych przez członków społeczności naukowej. Z drugiej strony oznacza wyróżniony składnik tej konstelacji, a mianowicie konkretne rozwiązania zagadek, traktowane jako wzorcowe czy modelowe i zastępujące wyraźne reguły jako podstawa rozwiązywania pozostałych zagadek w fazie nauki normalnej”⁶. Paradygmat jako styl myślenia i postrzegania świata zakłada pewną szczególną wizję rzeczywistości, a także, jako sposób stawiania i rozwiązywania problemów tworzy charakterystyczny wzorec, model postępowania badawczego. Założenia te, najczęściej domyślne, a nie wyrażone wprost, kształtują podejście badacza do teorii i metod

¹ *Słownik wyrazów obcych*, red. E. Sobol, Warszawa 1996, s. 824.

² A. Globler, *Metodologia nauk*, Kraków 2006, s. 237.

³ E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2006, s. 54–55.

⁴ P.M. Senge, *Pięta dyscyplina. Teoria i praktyka organizacji uczących się*, Warszawa 1998, s. 179.

⁵ E. Babbie, *op. cit.*, s. 56.

⁶ Cyt. za: P. Sztompka, *Wstęp*, [w:] J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 1985, s. 17–18.

badawczych. Konstytutywnym rysem paradygmatu w rozumieniu Kuhna jest to, iż w czasie jego obowiązywania badacze, starając się rozbudowywać panujący paradygmat, głównie zajmują się: „uściśleniem faktów, które są istotne dla paradygmatu; wyszukiwaniem faktów, które mogą być porównywane, zestawiane z przewidywaniami teoretycznymi paradygmatu i które mogą prowadzić do uszczegółowienia teorii paradygmatycznej. [...] nauka normalna w sferze faktów dostrzega tylko to, co jest założone i dopuszczane przez paradygmat, [...] interesuje się tylko takimi problemami, które sam jej paradygmat formułuje i co do których – na podstawie przyjmowanego paradygmatu – nie ma wątpliwości, że mają rozwiązanie”⁷. Słuszne wydaje się zdanie J. Pietrzaka, który uważa, że „Każdy badacz ma swoje a priori przed przystąpieniem do badania – inaczej by go prawdopodobnie w ogóle nie podejmował. Przystępując do eksperymentu, zna odnośny dorobek minionych i współczesnego mu pokolenia, żywi odnośne przekonania do badanej rzeczy i ma swoją filozofię na jej temat, zna swój własny i cudze poglądy na temat możliwości poznawczych człowieka, miejsca nauki i badacza w społeczeństwie, ma też swoje zdanie na temat metod naukowych w ogóle, a stosowanej w szczególności”⁸.

T.S. Kuhn twierdzi, że na ogół paradygmaty naukowe obwarowują się, stawiając opór każdej znaczącej zmianie. Czyni to z nauki zbiór systemów zamkniętych – paradygmatycznych, w obrębie których postęp wiedzy dokonuje się na jednym, głównym i zasadniczym, kierunku, a teorie powstające w obszarze przyjętego paradygmatu nie łączą się (są niewspółmierne) z teoriami tworzonymi w odmiennym paradygmacie⁹. Uważa, że jeśli nauka jest uprawiana według określonego zamkniętego schematu, to on się z czasem wyczerpie, co musi prowadzić do kryzysu. W rezultacie pojawiają się i narastają anomalie faktów, których w obowiązującym paradygmacie nie sposób przewidzieć i wyjaśnić, kryzys nasila się. Kiedy wady aktualnego paradygmatu stają się oczywiste, na jego miejscu pojawia się nowy paradygmat i zajmuje miejsce staroego. Pokonanie kryzysu oznacza wypracowanie nowego paradygmatu. Następujące po sobie paradygmaty różnią się istotnie. Pod względem epistemologicznym nowy paradygmat ujmuje rzeczywistość całkowicie odmiennie, tak że nie ma między nimi kontynuacji. Aspekt psychosocjologiczny różnic jest pochodną diametralnie różnych cech osobowościowych zwolenników zmieniających się paradygmatów, tak różnych, że myślą oni całkowicie innymi, nieprzekładalnymi kategoriami, że nie dopuszczają możliwości dialogu między konkurencyjnymi paradygmatami, zakładając, iż są „niewspółmierne”¹⁰. Obraz nauki zarysowany przez T.S. Kuhna jest bardzo ograniczony w stosunku do przeróżnych obserwowanych i przeżywanych wymiarów rzeczywistości (filozofia, religia, socjologia, estetyka, bezpieczeństwo itp.). Bardziej frapujące wydają się propozycje: I.G. Barboura, który zakładał, że paradygmaty „nie są niewspółmierne”, jeżeli ich zwolennicy są w stanie znaleźć wspólny zakres zdań obserwacyjnych, co do których są zgodni¹¹, a także P.F. Feyerabend, który uważa, że czynnikami sprzyjającymi rozwojowi nauki są przede wszystkim konkurencja różnych stanowisk,

⁷ Z. Cackowski, *Zasadnicze założenia filozofii*, Warszawa 1989, s. 410.

⁸ J. Pietrzak, *Nietzscheańska koncepcja nauki*, Częstochowa 1982, s. 69.

⁹ I.G. Barbour, *Mity. Modele. Paradygmaty. Studium porównawcze nauk przyrodniczych i religii*, Kraków 1986, s. 120–147.

¹⁰ Z. Cackowski, *op. cit.*, s. 412.

¹¹ I.G. Barbour, *op. cit.*, s. 131 i n.

różnych paradygmatów, których ścieranie się dynamizuje rozwój nauki, który optuje na rzecz pluralizmu teoretycznego, pluralizmu metod badawczych i opowiada się za tolerancją metodologiczną dla wszelkich metod poznawczych, a także zachęca do odmiennych sposobów myślenia, gdyż bez różnorodności w myśleniu i działaniu nie może być mowy o postępie¹².

Nauki społeczne rozwijają się w oparciu o kilka podstawowych paradygmatów, stworzonych przez badaczy w różnych okresach, które odmiennie tłumaczą zachowania społeczne. Funkcjonujące paradygmaty, oferujące podstawowe sposoby widzenia życia społecznego jako przedmiotu badań, okresowo zyskują lub tracą na popularności, lecz rzadko bywają odrzucane w całości. Ostatecznie, jak uważa E. Babbie, paradygmaty nie są ani prawdziwe, ani fałszywe, lecz jako sposoby patrzenia na rzeczywistość są tylko mniej lub bardziej użyteczne. Każdy paradygmat oferuje inny sposób patrzenia na społeczną rzeczywistość, gdyż w obrębie jednego uwzględniane są te aspekty życia społecznego, które nieobecne są w innych paradygmatach, a jednocześnie pomijane są wątki uwzględniane gdzie indziej. Stąd każdy paradygmat może otworzyć przed nami nowe możliwości rozumienia, zasugerować inny rodzaj teorii, być inspiracją dla innych rodzajów badań¹³.

Z paradygmatu, czyli z przyjęcia określonych założeń ontologicznych, wynikać powinna epistemologia – do każdego paradygmatu pasuje określony zestaw podstawowych przekonań o tym, jak nauka ma opisywać rzeczywistość. Przyjęte założenia epistemologiczne dają możliwość wyboru metodologii, pozwalającej na adekwatny naukowo opis zjawiska w świetle wcześniej poczynionych założeń ontologiczno-epistemologicznych¹⁴. Przyjęcie takich założeń ma zasadnicze znaczenie, ponieważ:

- kształtuje nasze myślenie o tym, jaka jest i czego możemy się dowiedzieć o badanej rzeczywistości oraz co powinniśmy robić na jej rzecz;
- wpływa na sposób, w jaki możemy się tego dowiedzieć, oraz na to, jak przedsięwzięcia te realizować;
- wyznacza wzorce i kryteria oceny rozwiązań, a więc to, co według nas możemy stwierdzić, i to, co osiągnąć, rozwiązując badane problemy.

Bezpieczeństwo jako przedmiot wieloparadygmatycznych dociekań naukowych

O paradygmacie nauki o bezpieczeństwie

Ontologiczna refleksja nad fenomenem bezpieczeństwa obejmuje zagadnienia dotyczące natury tego specyficznego bytu, a więc pochodzenia, istoty, celów i sensu jego istnienia. Zauważamy bytową złożoność bezpieczeństwa, na którą składają się zjawiska o rodzajowo różnym charakterze ontologicznym. Przyjęcie ontologicznej tezy o różnorodnej i wielowymiarowej naturze bezpieczeństwa powiązanej zarówno ze sferą świata przyrodniczego, jak i świata społecznego, sprawia, że w polu poznawczym nauki o bezpieczeństwie pojawiają się wielowymiarowe elementy składające się ze struktur biolo-

¹² P.F. Feyerabend, *Jak być dobrym empirystą*, Warszawa 1979, s. 203–218.

¹³ E. Babbie, *op. cit.*, s. 57.

¹⁴ M. Kostera, *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa 2003, s. 18–20.

gicznych, społecznych, psychologicznych. Badanie i poznanie bezpieczeństwa wymaga zreflektowanego rozpoznania w konkretnej rzeczywistości różnorodnych kategorii stosunków, dostrzeżenia i wyodrębnienia z niej tych wszystkich klas zjawisk, które stanowią obszar dla projektowanych obserwacji lub planowanych dociekań – tworzą przedmiot poznania. Z reguły jest nim wybrany aspekt bezpieczeństwa, który badacz wyodrębnia w rezultacie wielu skomplikowanych zabiegów intelektualnych, tworząc swoisty konstrukt, który stanowi przedmiot ujęcia poznawczego¹⁵. Poznając bezpieczeństwo, zajmujemy się tylko jego aspektami, tak dobranymi, że możliwe jest jego wyjaśnianie i zrozumienie. Koncepcja bezpieczeństwa i jego przedmiotu jako bytu wielowymiarowego bardziej skłaniać winna nas do myślenia i badania bezpieczeństwa w kategoriach¹⁶:

- całości aniżeli części,
- procesu aniżeli struktury,
- nauki epistemicznej aniżeli nauki obiektywnej,
- sieci aniżeli budowli jako metafor wiedzy,
- przybliżonego opisu aniżeli prawdy.

Z tak zarysowanej perspektywy będzie można mówić o nauce o bezpieczeństwie, wskazując opisy sytuacji, w których koegzystują paradygmaty różnie oddające rzeczywistość bezpieczeństwa, zarówno jednostkowego, jak i ogólnego. Paradygmat, pojmowany tu jako model pojęciowo-działaniowy, ujawnia potencjalne sposoby ujmowania rzeczywistości bezpieczeństwa, równocześnie uznając, że:

- kwestie ontologiczno-epistemologiczne i metodologiczne są ważne przy próbach wyjaśniania i zrozumienia problemów pojawiających się w obszarze bezpieczeństwa, gdyż kształtują one podejście do podejmowanych analiz, do tego, co się obserwuje, jak to się robi i jaki status nadaje się poczynionym ustaleniom, dlatego muszą one być wyraźnie uświadomione;
- bezpieczeństwo jako istotna sfera naszego życia jest obszarem niezwykle zróżnicowanym, przy czym zróżnicowania te należy dostrzegać, widzieć i uznawać oraz w jego obrębie prowadzić działania efektywnie łączące różnorodność z dialogiem, taki dyskurs bowiem to mnogość i różnorodność punktów widzenia.

Droga do wyjaśnienia istoty paradygmatu w sferze bezpieczeństwa wiedzie przez ukazanie: w jaki sposób różne podejścia do danej kwestii (stanowiska ontologiczne) wiążą się z założeniami epistemologicznymi i metodologicznymi? oraz wskazanie: jakie powiązania istnieją pomiędzy tymi podejściami?

Kwestie ontologiczne bezpieczeństwa – dotyczące tego co jest, co istnieje – odzwierciedlają poglądy na naturę świata i zawrzeć możemy je w pytaniu: czy istnieje „rzeczywistość bezpieczeństwa”, która jest niezależna od naszej wiedzy o niej¹⁷?, lub w nieco innym sformułowaniu: czy „rzeczywistość bezpieczeństwa” ma charakter obiektywny, czy jest po części produktem umysłu (ma charakter subiektywny)¹⁸? Pomiędzy

¹⁵ Szerzej o przedmiocie nauki o bezpieczeństwie: J. Ziarko, *Uwagi o przedmiocie nauki o bezpieczeństwie*, „Problemy Bezpieczeństwa” 2007, nr 1, s. 9–22.

¹⁶ F. Capra, *Należać do wszechświata. Poszukiwania na pograniczu nauki i duchowości*, Kraków 1995, s. 28 i n.

¹⁷ *Teorie i metody w naukach politycznych* red. D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006, s. 18.

¹⁸ G. Morgan, G. Burrell, *Sociological paradigms and organizational analysis*, London 1979, za: M. Kostera, *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa 2003, s. 15–16.

badaczami występuje tutaj fundamentalna różnica. Naturaliści, przedstawiciele nauk przyrodniczych twierdzą, że istnieje rzeczywistość niezależna od naszej wiedzy (realizm ontologiczny), którą opisywać należy przez pryzmat konieczności, praw i uwarunkowań. Widzą rzeczywistość jako zdeterminowaną całym spłotem czynników, uwarunkowaną grą sił, które powodują określone fakty, procesy i wywołane nimi reakcje. Zakładają, że owe fakty, zjawiska i reakcje są powtarzalne, przebiegają według stałych reguł i dlatego można je badać, wykorzystując aparat badań przyrodniczych, stosując liczenie i mierzenie w celu ich opisu i wyjaśnienia. Antynaturaliści, przede wszystkim reprezentanci nauk społecznych, utrzymują, że rzeczywistość jest konstruowana społecznie, i że nie ma czegoś takiego jak „rzeczywistość”, która istniałaby niezależnie od znaczenia, jakie ludzie przypisują swoim działaniom. Opisują świat ludzi przede wszystkim jako rzeczywistość kreowaną przez określone jednostki, wspólnoty czy grupy ludzkie. Antynaturalista sugeruje też, że żaden obserwator nie jest obiektywny, gdyż każdy z nas żyje w świecie społecznym i podlega wpływowi społecznych konstrukcji rzeczywistości¹⁹. Kwestie epistemologiczne i metodologiczne, które określają perspektywy, wyznaczają konteksty i wymiary postrzegania rzeczywistości bezpieczeństwa, a także odzwierciedlają poglądy dotyczące sposobów zdobywania o niej wiedzy, zawarte są w pytaniu: czego i jak możemy dowiedzieć się o bezpieczeństwie? Uszczegóławiając je, zapytamy: czy obserwator może ustalić rzeczywiste relacje zachodzące między zjawiskami bezpieczeństwa rozgrywającymi się: 1) w świecie przyrody, 2) w świecie społecznym? Jeśli tak, to w jaki sposób? Naturaliści hołdujący podejściu naukowemu twierdzą, że tak, gdyż świat ma charakter obiektywny i badacz może go analizować, stosując abstrakcyjne modele teoretyczne. Oni też, w myśl założeń epistemologicznych, zajmują wobec świata przyrody i świata społecznego stanowisko zewnętrznego, niezaangażowanego obserwatora, i sądzą, że rzeczywistość można poznać taką, jaka jest naprawdę, poprzez obserwacje empiryczne wykorzystujące nasz aparat zmysłowy. Znaczna część faktów, zjawisk, procesów ze sfery bezpieczeństwa poddaje się takim obserwacjom, liczeniu i mierzeniu. Konsekwencją tych doświadczeń są generalizacje na temat relacji między zjawiskami rozgrywającymi się w światach fizycznym i społecznym, formułowane w konwencji twierdzeń o charakterze przyczynowo-skutkowym. Stąd cel zasadniczy nauki to odkrywanie praw sprawdzalnych empirycznie, umożliwiających wyjaśnianie i przewidywanie zjawisk. Zwolennicy tradycji naukowej uznają nauki społeczne za podobne do nauk przyrodniczych, uważając świat społeczny za niezmienny i zdeterminowany. Dla nich typowy jest pogląd J.S. Milla, zgodnie z którym ludzkie zachowanie podlega wyjaśnianiu przyczynowemu, tak samo jak zjawiska przyrody²⁰. Antynaturaliści, przeciwni zasadzie wyjaśniania przyczynowego ludzkich zachowań, twierdzą, że nie można ustalić rzeczywistych relacji między zjawiskami bezpieczeństwa rozgrywającymi się równocześnie: w świecie przyrody i w świecie społecznym. Sądzą, że aby zrozumieć dobrze dany proces społeczny, trzeba być jego uczestnikiem, obserwować go od wewnątrz, gdyż świat społeczny ma charakter subiektywny, ciągle zmieniający się i jedynie człowiek znający daną kulturę, żyjący w niej, może go poznać i zrozumieć. Ich zdaniem świat społeczny jest przede wszystkim światem znaczeń, światem, którego sens możemy uchwycić tylko wtedy,

¹⁹ *Teorie i metody w naukach politycznych*, op. cit., s. 19.

²⁰ A. Globler, *Metodologia nauk*, Kraków 2006, s. 225.

kiedy stają się dla nas jasne przeżycia i refleksje tworzących go ludzi. I. Krzemiński pisze: „Ludzkie społeczności budują interpretacje rzeczywistości, w której przychodzi im żyć, tworzą pewne wyobrażenia na temat siebie samych, tworzą modele postępowania i przeżywania świata, tworzą kulturę. Wzory kultury, wypracowane w tradycji i trwające w pamięci społeczności przepisy postępowania, wyznaczają ludzkie zachowania. Żeby je zatem opisać i wyjaśnić, w sposób konieczny trzeba zrozumieć owe przepisy i wzory, trzeba uchwycić sens, który aktorzy przypisują swojemu działaniu i rzeczywistości, w której działają”²¹. Uważają, że do badania faktów i zjawisk subiektywnie konstruowanych bezużyteczne jest liczenie i mierzenie, zaś użytecznymi są empatia, introspekcja, jakościowe postępowanie badawcze, gdyż celem tych badań jest zrozumienie i interpretacja²². Widzimy, że w ramach nauki o bezpieczeństwie ścierać mogą się rozmaite teorie i koncepcje, które różnią się założeniami, dysponują innym aparatem pojęciowym, a także odmiennymi sądami o rzeczywistości. Sądzymy więc, że nauka o bezpieczeństwie może się rozwijać w oparciu o trzy dominujące paradygmaty, w obrębie których funkcjonować mogą liczne teorie szczegółowe oraz rozmaite sposoby widzenia przedmiotu bezpieczeństwa, a także wielość metod i narzędzi badawczych. Dominujące paradygmaty to:

1. Paradygmat empiryczno-analityczny (faktograficzny), obejmujący zjawiska należące do sfery czysto obserwacyjnej w przyrodniczym znaczeniu²³. Zawiera w sobie kilka teoretycznych perspektyw, między innymi: behawioryzm, teorie strukturalno-funkcjonalne, teorię systemów.

2. Paradygmat hermeneutyczno-fenomenologiczny (interpretatywny), w obrębie którego bada się jedynie zjawiska ze sfery przeżyciowo-psychicznej²⁴. W jego ramach funkcjonują teorie interakcjonizmu symbolicznego, fenomenologia, etnometodologia.

3. Paradygmat realistyczny obejmuje zjawiska ze sfery obserwacyjnej i psychicznej zarazem²⁵. W tym paradygmacie znajdują swoje miejsce, między innymi współczesny marksizm, teorie racjonalnego wyboru, feminizm.

Orientacje badawcze w nauce o bezpieczeństwie

W rozwijającej się nauce o bezpieczeństwie można wyróżnić trzy wyraźnie zaznaczające się orientacje badawcze: faktograficzną, interpretatywną, realistyczną. Pierwsza orientacja, faktograficzna, wzorowana na modelu badań przyrodniczych i związana z przesłaniami neopozytywizmu i scjentyzmu, dąży do poznania pozasubiektywnej rzeczywistości. Możemy o niej powiedzieć, że:

- bazuje na założeniach stwierdzających, że: jesteśmy w stanie ustalać powtarzające się związki pomiędzy zjawiskami społecznymi; wykorzystujemy teorię do generowania hipotez, które następnie testujemy w drodze bezpośrednich obserwacji; możemy dokonywać opisów i wyjaśnień zaobserwowanych zależności oraz przewidywać

²¹ I. Krzemiński, *Symboliczny interakcjonizm i socjologia*, Warszawa 1986, s. 10.

²² S. Palka, *Pedagogika w stanie tworzenia. Kontynuacje*, Kraków 2003, s. 35.

²³ S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 1985, s. 69.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*.

je, a także potrafimy wykorzystywać zgromadzoną wiedzę w praktyce²⁶. Założenia te przyjmują, że struktury relacji społecznych są powierzchniowe, a ich obserwacja jest skonwencjonalizowana, stwierdzają też, że nie ma głębokich, niedających się zaobserwować struktur, co ostro kontrastuje z poglądami realistów. Pogląd, że obserwacje mogą być obiektywne, jest kwestionowany przez tradycję interpretatywną, a realisci uważają, że wszelka obserwacja jest zapośredniczona przez teorię;

- jej zasadniczym przesłaniem jest formułowanie twierdzeń przyczynowych, gdyż związki takie między zjawiskami społecznymi da się i powinno się ustalać. Pogląd ten podzielają razem z realistami, podczas gdy interpretatywiści twierdzą, że jest to niemożliwe²⁷.

Wzorzec badawczy oprócz oznaczenia celów winien zawierać pewne konstatacje na temat sposobów ich realizacji. Stąd zawiera wskazówki co do metody osiągania wzorca, wytycza reguły uprawiania nauki zgodnie z nim rozumianej, co powinno ułatwiać osiągnięcie porozumienia przy uzgadnianiu wiedzy naukowej²⁸. Badania w sferze bezpieczeństwa, realizowane według modelu stosowanego w naukach przyrodniczych, opierają się na następujących podstawowych założeniach²⁹:

- rzeczywistość bezpieczeństwa jest poznawalna, można ją poznawać, badając jej elementy składowe;
- celem badań jest opis, wyjaśnianie, odkrywanie zależności przyczynowo-skutkowych i korelacyjnych oraz weryfikacja hipotez o związkach między badanymi zmiennymi;
- badacz zjawisk bezpieczeństwa przyjmuje rolę obserwatora zewnętrznego, znajdującego się poza kontekstem badanych problemów;
- możliwy jest obiektywizm poznawczy, a więc docieranie do prawdy obiektywnej;
- zachowania i działania ludzi, podobnie jak zjawiska przyrodnicze, przebiegają według stałych reguł, powtarzalnych schematów, można więc dla poznawania przedmiotów, zjawisk, procesów bezpieczeństwa wykorzystywać metody badań przyrodniczych;
- badacz bezpieczeństwa może oddzielać od siebie kwestie empiryczne (dotyczące tego, co jest) od kwestii normatywnych (dotyczących tego, jak być powinno), zawiesza więc wartościowanie, nie stosuje oceniania, realizuje badania w sposób neutralny aksjologicznie;
- badacz bezpieczeństwa może generalizować wyjaśnienia, uogólniać wyniki badań na zdarzenia, procesy, zjawiska dokonujące się w różnych miejscach i czasie, w związku z tym badanie próby reprezentacyjnej upoważnia badacza do przeniesienia wniosków z badań na całą zbiorowość, co daje możliwość orzekania o całej populacji.

Wykorzystywanie przedstawionych wyżej założeń i dochodzenie do odkrywania prawidłowości, do poznawania rzeczywistości (w formie badań opisowych i badań

²⁶ J. Ziman, *Spółczesność nauki*, Warszawa 1972, s. 72.

²⁷ *Teorie i metody w naukach politycznych*, op. cit., s. 22.

²⁸ K. Jaspers, *Istota nauki*, [w:] *idem, Filozofia egzystencji. Wybór pism*, Warszawa 1990, s. 271–273.

²⁹ S. Palka, *Metodologia. Badania. Praktyka pedagogiczna*, Gdańsk 2006, s. 48–49.

diagnostycznych), jak pisze S. Palka³⁰, możliwe jest dzięki stosowaniu liczenia i mierzenia, a więc uzyskiwaniu danych liczbowych, które można poddać operacjom statystycznym, umożliwiającym określenie zarówno siły związków między zmiennymi (korelacji i zbieżności), jak i istotności różnic między nimi (co ma znaczenie w badaniach eksperymentalnych).

Druga orientacja, interpretatywna, pojawiła się, gdy coraz liczniejsza grupa badaczy wątpiących w powodzenie programu analityczno-empirycznego nauki w obrębie dyscyplin społecznych stwierdziła, że świat zjawisk społecznych (duchowych, psychicznych, kulturowych) jest odmienny aniżeli świat przyrody. Zadania i cel, ku któremu winna zmierzać naukowa działalność badawcza w dyscyplinach społecznych, w tym i w nauce o bezpieczeństwie, mają koncentrować się nie na wyjaśnianiu zjawisk społecznych, lecz na ich opisie i interpretacji prowadzącej do rozumienia. Potrzeba taka legła u podstaw powstania modelu nauki hermeneutyczno-fenomenologicznej, gdzie mamy do czynienia z przywiązywaniem wielkiej wagi do wyjaśniania genetycznego zjawiska, tak ważnego w bezpieczeństwie człowieka. Kierunki badawczych poszukiwań formułuje się w pytaniach o charakterze: dlaczego tak jest?, skąd się to wzięło?, jak i gdzie są korzenie tego, co nas cieszy, niepokoi lub przeraża³¹? Odpowiedź na nie daje rozumienie, które pozwala uchwycić aspekt zjawiska „dla nas”, zrozumieć jego „subiektywny sens”, w jaki uwikłana jest cała sfera motywacyjno-zmysłowa działalności ludzkiej³².

Badania w sferze bezpieczeństwa, realizowane według modelu interpretatywnego, opierają się na następujących podstawowych założeniach teoretyczno-metodologicznych³³:

- badacze zjawisk bezpieczeństwa utrzymują, że rzeczywistość bezpieczeństwa jest społecznie bądź dyskursywnie konstruowana, a skoro tak, to rzeczywistość ta nie jest nigdy skończona, ciągle się kształtuje. Dlatego badaniem należy obejmować nie doraźne zagrożenia, lecz procesy i mechanizmy je kształtujące. Badacz przede wszystkim jest zainteresowany pytaniami o charakterze epistemologicznym (jak powstają zagrożenia społeczne), a pytania o charakterze ontologicznym (co jest efektem tych zagrożeń) mają wtórny charakter. Ten pogląd to przeciwieństwo pozytywizmu, ale dzieli pewne cechy z orientacją realistyczną;
- zakwestionowana zostaje obiektywna pozycja badacza, podmiot i przedmiot poznania są elementami wzajemnie uwarunkowanymi;
- w badaniach niezbędne jest wartościowanie. Dlatego bardzo ważne są interpretacje/znaczenia zjawisk społecznych, które można ustalić i zrozumieć tylko w ramach dyskursów czy tradycji. Bardzo ważne dla zrozumienia zjawisk bezpieczeństwa jest zidentyfikowanie tych dyskursów i tradycji oraz ustalenie ich wartości, bo ma to znaczenie;
- zadaniem badacza staje się nie tyle dotarcie i opisanie uniwersalnej prawdy, ile analizowanie i zrozumienie wewnętrznych mechanizmów tworzonego i przekształ-

³⁰ S. Palka, *op. cit.*, s. 49.

³¹ T. Hejnicka-Bezwińska, *Integracja perspektywy poznawczej pedagogicznej i historycznej w procesie wytwarzania wiedzy naukowej o edukacji*, [w:] *Pogranicza pedagogiki i nauk pomocniczych*, red. S. Palka, Kraków 2004, s. 33.

³² I. Prigogine, I. Stengers, *Z chaosu ku porządkowi. Nowy dialog człowieka z przyrodą*, Warszawa 1990, s. 49.

³³ S. Palka, *Metodologia. Badania. Praktyka pedagogiczna*, Gdańsk 2006, s. 54–55; *Teorie i metody w naukach politycznych*, *op. cit.*, s. 26–28.

canego fragmentu rzeczywistości bezpieczeństwa, wraz z równoległym przekładaniem wyników analiz na język praktyki bezpieczeństwa;

- badania są uzasadnione tylko dla jednego miejsca i czasu, więc powinny analizować zjawiska lokalne (intersubiektywne) wraz z ich szerszymi uwarunkowaniami, to właśnie w konkretnych relacjach międzyludzkich bowiem tworzone bądź burzone jest społeczne poczucie bezpieczeństwa. Nie jest możliwe generalizowanie tych analiz na całą populację i na różne punkty czasowe;
- poznawanie bezpieczeństwa z tej perspektywy, którego podstawowymi kategoriami badawczymi są rozumienie i interpretacja faktów, zjawisk, procesów, kładzie nacisk na kontekst, wielość perspektyw, na patrzenie z punktu widzenia badanego podmiotu. Jest to charakterystyczne dla metodologii jakościowej, która nakazuje wkroczać w nowe, niedostępne podejściu ilościowemu obszary, poszukiwać subiektywnych, osobistych znaczeń, które każdy z nas przypisuje temu samemu zdarzeniu, odkrywać głębokie zależności, by móc zrozumieć znaczenia, które ludzie łączą ze swoimi zachowaniami,
- kluczową rolę odgrywają badania subiektywnych odczuć, nadziei, pożądań, namiętności, ambicji, aspiracji, fantazji, zobowiązań, lęków i strachów, dla których użytecznymi narzędziami poznania są empatia, introspekcja – przyczyniają się one do powstawania bogatych opisów gęstych, na które składa się wiele starannie przedstawionych jednostkowych czy grupowych historii, wyjaśniających ludzkie zachowania.

Przyjęte w podejściu interpretatywnym założenia powodują, że – jak pisze S. Palka – badacz stosuje niematematyczne sposoby analizy badanych faktów, zjawisk, procesów, bada rzeczywiste procesy i zjawiska w toku ich przebiegu, stosując otwarte sposoby gromadzenia danych, nie stosuje strukturalizowanych metod i narzędzi badawczych, nie stawia hipotez, nie narzuca z góry przyjętych schematów, przyjmuje punkty widzenia badanych osób, co wymaga „stania na równi”, badania „od wewnątrz”, słuchania i rozumienia siebie i badanych osób, patrzenia, dialogu [...], otwarcia na badane osoby, odkrywania przeżyć wewnętrznych innych osób, odtworczego doświadczania tych przeżyć³⁴.

Trzecia orientacja, realistyczna, łączy zwolenników obu wyżej przedstawionych modeli nauki funkcjonujących w obrębie dyscyplin społecznych, których ideą jest bezinteresowne poszukiwanie prawdy rozumianej klasycznie jako pewnego rodzaju zgodność myśli z rzeczywistością. Z tezy tej realiści wyprowadzają regułę metodologiczną, która brzmi: usuwaj niezgodności między teoriami, nawet gdy dotyczą one wyłącznie przedmiotów nieobserwowalnych – sprzyja to adekwatności empirycznej³⁵.

Według realistów świat istnieje niezależnie od naszej o nim wiedzy i podobnie jak pozytywiści utrzymują, że fakty, zjawiska, struktury społeczne są znamionowane przyczynowo, to jednak, nasze interpretacje i rozumienie wpływają na wyniki prowadzonych badań. Twierdzą, inaczej aniżeli pozytywiści, że nie wszystkie zjawiska społeczne i związki pomiędzy nimi da się bezpośrednio zaobserwować. Uważają, że ist-

³⁴ S. Palka, *Metodologia. Badania. Praktyka pedagogiczna*, Gdańsk 2006, s. 55.

³⁵ A. Grobler, *Metodologia nauk, op. cit.*, s. 299.

nieją głębokie struktury, które są nieobserwowalne, a to, co da się zaobserwować, może dostarczać fałszywego obrazu rzeczywistości. Dlatego nasza wiedza o rzeczywistości jest zawodna. Wyjaśnianie związków pomiędzy zjawiskami społecznymi wymaga identyfikacji i zrozumienia zarówno rzeczywistości obserwowalnej, jak i tej nieobserwowalnej, konstruowanej społecznie.

Badania w sferze bezpieczeństwa, realizowane według modelu realistycznego, mają swoje implikacje metodologiczne. Badacze podkreślają, że niezależnie od obiektywnie istniejącej rzeczywistości bezpieczeństwa, na sposób i wyniki ludzkiego działania w sferze bezpieczeństwa wpływają społeczne konstrukcje rzeczywistości. Dlatego doceniać należy w kształtowaniu bezpieczeństwa przydatność zarówno danych ilościowych, jak i jakościowych. Wymogi takie sprawiają, że w badaniach rzeczywistości bezpieczeństwa:

- główną rolę odgrywa właściwa diagnoza, uwzględniająca istnienie powierzchniowych i głębokich struktur zjawisk oraz podział jej złożoności na elementy. Oparta ona jest na obserwacji cech przedmiotów czy zdarzeń oraz ich nasilenia³⁶, składa się z opisu stanu rzeczy, jego przyczyn, znaczenia i etapu rozwoju (aspekt wyjaśniający) oraz przewidywania możliwości jego zmiany w kierunku społecznie pożądanym (aspekt prognostyczny)³⁷;
- ważne są czynności polegające na „porządkowaniu spostrzeżeń istotnych dla możliwie pełnego, analitycznego i syntetycznego ujmowania, harmonizowania i oceniania różnych związków w coraz bardziej skomplikowanych sieciach systemowych kształtujących współczesną rzeczywistość”³⁸;
- istotna jest wnikliwość analizy, bowiem o jakości (wartości) spostrzegania decydują z reguły wymagania słabo zaznaczone. Spostrzeżenia nasze często nie informują nas o tym, co się wokół nas dzieje, gdyż zależnie od kontekstu i naszego stosunku do obserwowanych zjawisk nadajemy im inne zabarwienie emocjonalne, a także inną treść. Dlatego w naszym odbiorze świata, w naszych relacjach, ogromną rolę odgrywa wnikliwe porządkowanie i interpretacja spostrzeżeń, i to, jakie nadajemy im znaczenie. Jest to uwaga znacząca, ponieważ, zdaniem Z. Wasiutyńskiego, „schematyzujemy rzeczywistość. Nie widząc wszystkiego, ulegamy złudzeniu, że przedmioty oglądane są ograniczone w cechach tak samo jak ich spostrzeżenia”³⁹.

Poznanie w tym ujęciu opierające się zarówno na badaniach ilościowych, jak i na jakościowych, nakazuje poszukiwać ukrytych, głębokich przyczyn, uwarunkowań i kontekstów, które wywołują zjawiska, procesy, relacje w sferze bezpieczeństwa i wpływają na ich przebieg, oraz reagować na pochodzące od nich słabe sygnały.

³⁶ S. Ziemiński, *Problemy dobrej diagnozy*, Warszawa 1973, s. 24 i n.

³⁷ S. Kawula, *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych*, Toruń 2004, s. 311.

³⁸ W.W. Bojarski, *Podstawy analizy i inżynierii systemów*, Warszawa 1984, s. 431.

³⁹ Z. Wasiutyński, *Pisma*, t. 1, Warszawa 1981, s. 247.

Zakończenie

W tekście artykułu zwrócono przede wszystkim uwagę na pluralizm, który winien być obecny w nauce o bezpieczeństwie i skupiać badaczy zainteresowanych bezpieczeństwem o różnych, nawet wykluczających się, poglądach. Zaakcentowano znaczenie kwestii ontologicznych i epistemologicznych jako istotnych i pomocnych w wyjaśnianiu zjawisk bezpieczeństwa. Zasygnalizowano znaczenie potrzeby łączenia różnych perspektyw i sposobów uprawiania nauki, które sprzyjałoby ogarnianiu całego bogactwa rzeczywistości bezpieczeństwa, gdyż radykalne postawy, eliminujące inne metody docierania do wiedzy o bezpieczeństwie, nie tylko zawężają poznanie do bardzo wąskiej sfery swojego paradygmatu, ale uznają, że tylko to, co znajduje się w tej sferze, ma znaczenie, równocześnie degradując inne doznania i przeżycia. Ważne jest, aby w nauce o bezpieczeństwie dostrzegano i uznawano paradygmatyczne różnice oraz żeby unikano restrykcyjnych podziałów, a dialog łączący ludzi będzie tutaj najbardziej efektywną drogą porozumienia.

Literatura

- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2006.
- Barbour I.G., *Mity. Modele. Paradygmaty. Studium porównawcze nauk przyrodniczych i religii*, Kraków 1986.
- Bojarski W.W., *Podstawy analizy i inżynierii systemów*, Warszawa 1984.
- Cackowski Z., *Zasadnicze założenia filozofii*, Warszawa 1989.
- Capra F., *Należać do wszechświata. Poszukiwania na pograniczu nauki i duchowości*, Kraków 1995.
- Feyerabend P.F., *Jak być dobrym empirystą*, Warszawa 1979.
- Globler A., *Metodologia nauk*, Kraków 2006.
- Hejnicka-Bezwińska T., *Integracja perspektywy poznawczej pedagogicznej i historycznej w procesie wytwarzania wiedzy naukowej o edukacji*, [w:] *Pogranicza pedagogiki i nauk pomocniczych*, red. S. Palka, Kraków 2004.
- Jaspers K., *Istota nauki*, [w:] K. Jaspers, *Filozofia egzystencji. Wybór pism*, Warszawa 1990.
- Kawula S., *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych*, Toruń 2004.
- Kostera M., *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa 2003.
- Krzemiński I., *Symboliczny interakcjonizm i socjologia*, Warszawa 1986.
- Morgan G., Burrell G., *Sociological paradigms and organizational analysis*, London 1979.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 1985.
- Pietrzak J., *Nietzscheańska koncepcja nauki*, Częstochowa 1982.
- Palka S., *Metodologia. Badania. Praktyka pedagogiczna*, Gdańsk 2006.
- Palka S., *Pedagogika w stanie tworzenia. Kontynuacje*, Kraków 2003.
- Prigogine I., Stengers I., *Z chaosu ku porządkowi. Nowy dialog człowieka z przyrodą*, Warszawa 1990.

Paradygmaty i orientacje badawcze w nauce o bezpieczeństwie

- Senge P.M., *Piąta dyscyplina. Teoria i praktyka organizacji uczących się*, Warszawa 1998.
- Słownik wyrazów obcych*, red. E. Sobol, Warszawa 1996.
- Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006.
- Turner J.H., *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 1985.
- Wasiutyński Z., *Pisma*, t. 1, Warszawa 1981.
- Ziarko J., *Uwagi o przedmiocie nauki o bezpieczeństwie*, „Problemy Bezpieczeństwa” 2007, nr 1.
- Ziemiński S., *Problemy dobrej diagnozy*, Warszawa 1973.
- Ziman J., *Spółeczeństwo nauki*, Warszawa 1972.